

Emigranci – Rosja i Ameryka (1992/2011)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 28 Maj 2013 15:58 -

Emigranci – Rosja i Ameryka (1992/2011)



1. Prosto do słońca 2. Nic się nie stało 3. Słucham i patrzę 4. Będę z Tobą 5. Piosenka emigrantów (Led Zeppelin cover) 6. Na falochronie 7. Rosja i Ameryka 8. Nawet tu 9. Ponad świat
Muzycy: Edmund Stasiak (Lady Pank) - Guitar Paweł Kukiz (HAK,Aya RL) - Voice Robert Jaszewski (Oddział Zamknięty) - Bass Piotr Szkudelski (Perfect) – Drums

Po rewelacyjnie przyjętym singlu Na Falochronie zespół poszedł za ciosem i nagrał bardzo energetyczną płytę długogrającą. To właśnie słowo "energetyczna" najtrafniej opisuje zawartość tego albumu. Chciało by się napisać, że płyta jest rewelacyjna, genialna, przełomowa... Niestety nie ma tu absolutnie niczego odkrywczego. Stasiak to zdolny kompozytor, ale Ameryki nie odkrywa. Wszystkie te patenty gdzieś już człowiek słyszał. Momentami skojarzenia są tak wyraźne, że można wręcz cytować utwory polskich i zagranicznych wykonawców, będących inspiracją (bo jednak o plagiacie nie ma mowy) do napisania materiału na tę płytę.

A mimo to słucha się tego bardzo przyjemnie. Zarówno stroną muzyczną, jak i produkcją zajęli się fachowcy, weterani polskiej sceny rockowej. Można by się obawiać, niepotrzebnego nadęcia, a tymczasem dostajemy niezwykle wesołego i zadziornego rock'n'rolla. Siarczyste riffy (Nic się nie stało, Ponad świat) przeplatane łagodnymi, pozbawionymi przesterów podkładami (Prosto do Słońca, Nawet tu) i okraszone soczystymi, efektownymi solówkami, wpadają w ucho i sprawiają, że nogi same zaczynają wystukiwać rytm..

Produkcja, jak na polskie warunki jest bardzo dobra. Instrumenty brzmią po prostu ładnie. Przyczepić by się można było ewentualnie gitarzysty, który nie pozbywszy się nawyków z czasów Lady Pank uparcie "katuje chorusa".

Emigranci – Rosja i Ameryka (1992/2011)

Wpisany przez bluelover
Wtorek, 28 Maj 2013 15:58 -

Cieężko się rozpisywać nad tą płytą. Megahitów na niej nie ma. Specjalnego zamieszania na polskiej scenie też nie narobiła. Materiał jest wtórny. Właściwie tylko teksty Kukiza brzmią oryginalnie. Pomysł z napisaniem polskich słów do piosenki Led Zeppelin dość ciekawy, zważywszy, że sam Kukiz dorobił się później kilku naprawdę udanych coverów. Tu jednak efekt końcowy jest jakiś taki nijaki.

Lubię ten album i chętnie do niego wracam. Melodie są ładne, brzmienie fajne. Energia i radość grania bije z każdego utworu. W żadnym wypadku nie jest to pozycja obowiązkowa, ale polecam jako ciekawostkę miłośnikom grania z przełomu lat 80-tych i 90-tych. ---Hubert Kwintał, rockers.com.pl

download: [uploaded](#) [4shared](#) [yandex](#) [anonfiles](#) [mega](#) [mixturecloud](#) [ziddu](#) [mediafire](#)

[back](#)